

PLANY KONTRA OCZEKIWANIA

Ryszard Trykosko

**Przewodniczący Polskiego Związku
Inżynierów i Techników Budownictwa**

Do priorytetowych oczekiwań i nurtujących środowisko inżynierów i techników budownictwa tematów zaliczyć należy m.in. szybką kodyfikację i wprowadzenie w życie nowego prawa budowlanego w formie kodeksu urbanistyczno-budowlanego. Z dobrym prawem budowlanym wiąże się też nierozłącznie temat prowadzenia całego procesu inwestycyjnego, właściwego przygotowania inwestycji, w tym dobrego projektowania oraz realizacji inwestycji. Dlatego dobre prawo to także ustawa o zamówieniach publicznych.

W zakresie projektowania wnioskujemy o pilotażowe wprowadzenie technologii BIM, parametrycznego

modelowania inwestycji kubaturowych i liniowych. Sugerujemy przy tym, aby temat został wdrożony w sposób pilotażowy na wybranych inwestycjach z listy centralnej realizowanych przez takie podmioty jak GDDKiA oraz PKP SA.

Proces inwestycyjny to splot współpracy inwestora, wykonawcy i podwykonawców. W tym zakresie środowisko zwraca uwagę na ciągłe występujący problem płynności finansowej. Dotyczy to zwłaszcza małych firm, realizujących bardzo wąski wycinek robót. Małe i średnie prywatne przedsiębiorstwa stanowią podstawę naszej gospodarki. Gwarancja terminowej zapłaty jest dla nich niezwykle istotna.

Istotne dla naszego środowiska są sprawy szkolnictwa zawodowego i średniego. Liczymy na szybkie odbudowanie zaplecza dydaktycznego oraz związanie go z firmami wykonawczymi. Takie jest dzisiaj oczekiwanie.

Budownictwo zawsze borykało się z problemem bezpieczeństwa i higieny pracy. Dzisiaj widzimy znaczny postęp w tym zakresie, jednak promowanie bezpiecznej pracy, podobnie jak np. zdrowego stylu życia, winno stanowić troskę zarówno instytucji rządowych, jak i całej branży, firm, organizacji i stowarzyszeń. Promujmy dobre praktyki w tym zakresie.

Do priorytetowych oczekiwań zaliczyć należy szybką kodyfikację i wprowadzenie w życie nowego prawa budowlanego.

Kontynuujemy debatę, w ramach której reprezentanci firm i organizacji branżowych przedstawiają oczekiwania branży względem stosownych ministerstw. Na ile korespondują one z planami zaprezentowanymi przez resorty w poprzednim wydaniu?





Jan Styliński

**Prezes Zarządu
Polskiego Związku
Pracodawców Budownictwa**

Paradoksalnie, po latach tak zwanej prosperity, której rynek budowlany nie odczuł pozytywnie, głównym oczekiwaniem przedsiębiorców w stosunku do resortów, a zwłaszcza resortu budownictwa i infrastruktury, jest przywrócenie normalności. Normalności, czyli sytuacji, w której prawa i obowiązki stron procesów inwestycyjnych są równe, wieloletnie procesy sądowe stanowią ostateczność, a nie normę, inwestor szanuje rolę inżyniera kontraktu i w ogóle inżynierów, a także płaci za faktycznie wykonane

Konieczne jest proaktywne działanie w zakresie stworzenia warunków dla trwałego rozwoju budownictwa.

roboty oraz bierze odpowiedzialność za swoje własne działania.

Niemniej jednak ograniczenie aktywności resortów tylko do powyższych kwestii nie zapewni firmom, które mają jeszcze potencjał na polskim rynku, trwałych podstaw rozwoju, a jedynie załagodzi najgorsze skutki kryzysu.

Konieczne jest zatem także proaktywne działanie w zakresie stworzenia warunków dla trwałego rozwoju budownictwa, stanowiącego trzecią gałąź gospodarki w Polsce. Resorty powinny aktywnie wspierać stosowanie nowoczesnych technik prowadzenia procesu inwestycyjnego, takich jak BIM, wprowadzać instrumenty wsparcia rozwoju eksportu usług i materiałów, usprawnić i ujednoczyć procedury inwestycyjne, zarówno publiczne, jak i prywatne (między innymi poprzez kodeks budowlano-urbanistyczny), rozwinąć szkolnictwo zawodowe dopasowane do realnych potrzeb rynku oraz stworzyć podwaliny pod szerokie wykorzystanie środków prywatnych (partnerstwo publiczno-prywatne) na potrzeby finansowania inwestycji publicznych.

Alicja Kuczera

**Dyrektor Zarządzający
Polskiego Stowarzyszenia
Budownictwa Ekologicznego**

Polskie Stowarzyszenie Budownictwa Ekologicznego – Polish Green Building Council (PLGBC) to organizacja, której misją jest wspieranie branży budowlanej w rozwijaniu procesu projektowania, budowania i użytkowania budynków z elementami zrównoważone-

Jednym z najpilniejszych zadań jest stworzenie wartościowej, osadzonej w realiach i wyznaczającej ambitne cele drugiej wersji Narodowej Strategii Modernizacji Budynków.

go rozwoju, tak aby przyniosło to korzyść zarówno ich mieszkańcom, środowisku, jak i wszystkim uczestnikom procesu budowlanego.

Z perspektywy zrównoważonego budownictwa jednym z najpilniejszych zadań jest stworzenie wartościowej, osadzonej w realiach i wyznaczającej ambitne cele drugiej wersji Narodowej Strategii Modernizacji Budynków. Jest to długoterminowy plan dotyczący tego, jak zmodernizować domy i pozostałe budynki do najwyższych standardów efektywności energetycznej, wymaganych przez prawo europejskie od każdego kraju członkowskiego od 30 kwietnia 2017 roku. Ważne jest, aby wdrożenie Strategii prowadziło do znacznego ograniczenia zużycia energii. Strategia powinna być oparta na skoordynowanych,

Jarosław Szczupak

**Prezes Zarządu
Grupy ALSTAL**

Rozwój wiąże się z poczynionymi nakładami i inwestycjami. Na chwilę obecną dostęp do środków unijnych na badania i rozwój przeznaczony jest dla MŚP, a wyklucza firmy, które za sprawą przekroczenia sumy bilansowej, obrotu i zatrudnienia sklasyfikowane są jako duże przedsiębiorstwa. Niestety, ze względu na brak dofinansowań tego typu działań w tej grupie przedsiębiorstw powstaje ograniczona możliwość nakładów na badania i związany z tym zrównoważony rozwój. Oczywisty jest przy tym fakt, że przedsiębiorstwom globalnym z zagranicznym kapitałem łatwiej z własnych środków wygospodarować fundusze na badania i rozwój niż firmom dużym, ale z kilkukrotnie mniejszym kapitałem, przez co jeszcze bardziej pogłębia się dysproporcja konkurencyjności takich podmiotów.

Bazując na przykładach innych krajów europejskich, polskie firmy wykonawcze z niecierpliwością wyczekują wsparcia strony rządowej w zakresie mechanizmów prawnych i przewidzianych przepisami dyrektyw promujących właśnie rodzimych wykonawców. Kraje bardziej rozwinięte w odpowiednim momencie zadbały o wsparcie lokalnych firm, co przyczyniło się do ich globalnego rozwoju, zapobiegając tym samym odpływowi kapitału poza granice kraju. O ile firmom udaje się osiągać wymagane i konkurencyjne ceny poprzez optymalizację procesu produkcyjnego, o tyle stosowane rozwiązania nie powinny faworyzować wykonawców globalnych z dużo większym kapitałem kosztem polskich firm budowlanych.



Polskie firmy wykonawcze z niecierpliwością wyczekują wsparcia strony rządowej.



Jerzy Gajewski

Prezes Zarządu NDI SA

Oczekiwania branży budowlanej w Polsce są niezmiennie od wielu lat i niezależne od aktualnego składu gabinetów rządowych. Problemy, o których mówimy, pozostają nadal aktualne. Mam tu na myśli przewagę względów formalnych nad racjonalnością i praktyką przebiegu procesów budowlanych. To podejście widać na wszystkich etapach inwestycji, począwszy od przetargu na projektowanie i samego projektowania, poprzez wybór i współdziałanie z wykonawcą. W ten sposób błędy się mnożą i w efekcie prowadzą do szeregu niepowodzeń i sporów.

Potrzebne są rozwiązania systemowe, oparte o dialog i zaufanie, a nie konfrontację. I chyba to właśnie można określić jako nasze największe oczekiwania. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa jest naturalnym gospodarzem takiej dyskusji. Mamy nadzieję, że głos przedstawicieli branży wykonawczej, którzy przecież lepiej znają praktyczne problemy i ryzyka dotyczące realizacji inwestycji, będzie uwzględniany przy wdrażaniu nowych rozwiązań.



Potrzebne są rozwiązania systemowe, oparte o dialog i zaufanie, a nie konfrontację.

Dariusz Kolasa

Członek Zarządu Karmar

Pochwały wymaga plan rządu dotyczący budowy mieszkań na wynajem, gdyż obecnie tylko 10-15% udziału wynajmu w rynku pozyskiwania mieszkań przez obywateli odstaje od europejskich 40-50% standardów. Należy jednak pamiętać o tym, żeby w planowaniu strategicznym kierować się wyważeniem, mając na względzie interesy wielu stron. Trzeba uważać, by w programie rządowym rozwój budownictwa na wynajem nie prowadził do uprzywilejowania jednej grupy społecznej ani do powstania gett. Ważne jest, by to obywatele mieli możliwość swobodnego wyboru miejsca zamieszkania, kierując się własnymi preferencjami. Zawsze będzie bieżącość w interesach prywatnych deweloperów i strony publicznej w inwestycjach na gruntach państwowych. Deweloperzy będą obstawać za sprzedażą tych gruntów przez państwo w celach rozwoju inwestycji prywatnych, popierając ideę wsparcia państwa dla osób prywatnych zakupujących od nich mieszkania. Państwo zaś, planując dziś Narodowy Program Budownictwa Mieszkaniowego z nawet 30 tys. mieszkań rocznie pod wynajem, skutecznie uniemożliwi dostępność inwestycyjną tych gruntów dla deweloperów. Na pewno uwzględnienie w planie resortu sprzedaży nieruchomości na rynku komercyjnym i zebranie tym samym funduszy dla instrumentów wsparcia obywateli z problemami mieszkaniowymi byłoby działaniem pożądanym dla zrównoważonego rozwoju rynku inwestycji prywatnych i planów rządowych.

Trzeba uważać, by w programie rządowym rozwój budownictwa na wynajem nie prowadził do uprzywilejowania jednej grupy społecznej.

**Leszek Sławiński**

Dyrektor Sprzedaży BOLIX

Polityka państwa to ważny czynnik wpływający na perspektywy rozwoju branży budowlanej. Dlatego mamy wobec organów administracji rządowej określone oczekiwania, które dotyczą przede wszystkim zapewnienia formalno-prawnych podstaw działania w naszym sektorze. Po pierwsze, bardzo ważne jest poprawienie procedur przetargowych, aby głównym kryterium przy rozstrzygnięciu przetargów nie była wyłącznie cena, a bardziej inne parametry, takie jak technologia, wykorzystane materiały, a także późniejsze koszty eksploatacyjne. Lepiej więc już na starcie stawiać na jakość. Kolejna sprawa to uproszczenie, ujednolicenie i zapewnienie przejrzystości przepisów. Decydują one bowiem,



Wskazane jest, by rząd zwiększył wsparcie w postaci premii termomodernizacyjnych.

czy np. wdrożenie atrakcyjnego produktu lub realizacja perspektywicznej inwestycji przebiegną sprawnie czy będą hamowane przez maszynę biurokratyczną. Wskazane jest też, by rząd zwiększył wsparcie w postaci premii termomodernizacyjnych, a także innych działań zmierzających do aktywacji prac ociepleniowych, zarówno dla instytucji, jak i dla klientów indywidualnych. Działania te można traktować jako element walki z zanieczyszczeniem środowiska, spowodowanym głównie ogrzewaniem poprzez opalanie śmieciami i odpadami. I wreszcie, państwo powinno być zaangażowane w inicjowanie i egzekwowanie odpowiedniej polityki jakościowej. Pozwoli to skutecznie eliminować nieuczciwe praktyki, związane choćby z zaniżaniem norm na materiały budowlane wprowadzane do obiegu.

Tomasz Baranowski

Prezes Grupy Balex Metal

Jako przedstawiciel firmy oferującej nowoczesne i ekologiczne rozwiązania z zakresu termoizolacji budynków, przyglądam się ministerialnemu projektowi „Rys”, nad którym pieczę sprawuje Narodowy Fundusz Środowiska i Gospodarki Wodnej. Program dotyczy dofinansowania wykonania termoizolacji, modernizacji instalacji wewnętrznych i wymiany źródeł ciepła, a jego głównym celem jest poprawa jakości polskiego powietrza. „Rys” ułatwi sfinansowanie energooszczędnych rozwiązań dla domu. Dawałby on szansę na zastosowanie nie tylko standardowych produktów o przeciętnych właściwościach, ale przede wszystkim materiałów nowoczesnych. Przykładem są tutaj produkowane przez Balex Metal izolacje poliuretanowe, które posiadają bardzo dobre właściwości termoizolacyjne. Dobra izolacja to mniej energii potrzebnej do zapewniania komfortowej temperatury, a to oznacza redukcję zanieczyszczeń i zyski w postaci realnych oszczędności. Stoimy zatem przed możliwością wykonania poważnego kroku w kierunku oszczędności energii.

Dobrym przykładem jest sukces innego programu – dotacji do zakupu kolektorów słonecznych. Był to milowy krok w kierunku przestawiania się polskich gospodarstw domowych na energię odnawialną.

Na program „Rys” NFOŚiGW miał przeznaczyć 400 mln złotych. Pomimo planów rozpoczęcia programu jeszcze w 2015 r. w ciągu ostatnich miesięcy o projekcie słyszy się



Na program „Rys” NFOŚiGW miał przeznaczyć 400 mln złotych.

niewiele. Jestem ciekawy, jak szansę na wdrożenie „Rysa” jeszcze w tym roku ocenia Ministerstwo Środowiska. Niewątpliwie byłoby to powtórzenie sukcesu programu dopłat do kolektorów i znacząco podniosłoby komfort życia mieszkańców naszego kraju.



Andrzej Ptak

Przewodniczący Stowarzyszenia Producentów Cementu

Branża cementowa w Polsce generuje łącznie około 25 tysięcy miejsc pracy i odprowadza rocznie około 1,5 mld złotych podatków.

W związku z zapowiadaną korektą Programu Budowy Dróg Krajowych i Autostrad na lata 2014-2023 oraz dyskusją na temat tego, czy budować drogi o nawierzchni betonowej czy bitumicznej, branża cementowa oczekuje obiektywnej oceny kosztów budowy dróg i autostrad w jednej i drugiej technologii. Z ostatniej analizy ekspertów Politechniki Wrocławskiej wynika, że po 30 latach eksploatacji łączne koszty budowy i eksploatacji dróg betonowych są o ponad 50% niższe niż dróg asfaltowych. Branża cementowa zawsze podkreślała, że na polskich drogach jest miejsce na jedną i drugą technologię, a skutki konkurencji mogą tylko korzystnie wpłynąć na jakość polskich dróg.

W marcu br. praktycznie zablokowany został eksport cementu do Rosji na skutek zmiany przez Federację Rosyjską przepisów certyfikacyjnych. Te trudności oraz zapowiadany lawinowy wzrost importu cementu z Białorusi, która leży poza terenem Unii Europejskiej, mogą skutkować ograniczeniem produkcji polskich producentów cementu oraz ryzykiem utraty miejsc pracy w polskiej branży cementowej.

Branża cementowa oczekuje od administracji rządowej zapewnienia równych szans w działaniu na rynku polskim i na rynkach zagranicznych.

Branża cementowa oczekuje od administracji rządowej zapewnienia równych szans w działaniu na rynku polskim i na rynkach zagranicznych.